

Materiały

MARIA KONOPNICKA A WALKA Z POLITYKĄ GERMANIZACYJNĄ WŁADZ PRUSKICH

1

Maria Konopnicka, wrażliwa na przejawy życia społecznego, mająca przy tym umiejętność dostrzegania i odwagę ukazywania istotnych konfliktów, zareagowała ostro na dramat polityczny ziem zaboru pruskiego. Dramat ten był sprawą ogólnonarodową, nie tylko ściśle lokalną, dzielnicową. Nie mogła więc pozostać obojętna na zasadniczą problematykę bytu narodu poetka buntu przeciwko krzywdzie, cierpieniu i niesprawiedliwości.

Kraj lat dziecińczych i młodości Konopnickiej, tj. Kalisz i leżące w powiecie tureckim Bronów i Gusin (gdzie przebywała pisarka do r. 1877, czyli do czasu przeniesienia się do Warszawy), dzieliła niewielka odległość od ówczesnej granicy pruskiej. Bliskie więc sąsiedztwo terytorialne ziem zaboru pruskiego ułatwiło poetce wniknięcie w ich sytuację polityczną. W świadomości współczesnych trwała jeszcze tradycja starych powiązań ziemi poznańskiej i kaliskiej, w drugim rozbiorze nawet razem włączonych do Prus, a rozdzielonych dopiero z chwilą utworzenia Księstwa Warszawskiego.

Na to czy Konopnicka przebywała kiedykolwiek po drugiej stronie kordonu — brak dowodów. Wiemy tylko, że od 1902 r., tzn. od ukazania się drukiem jej wiersza „O Wrześni”, pozbawiono ją prawa wstępu na ziemie zaboru pruskiego, o czym świadczą akta Prezydium Policji w Archiwum Wojewódzkim w Poznaniu (fascykuł 947). Nazwisko poetki znalazło się w tajnej ewidencji policji. Teką z dokumentami obciążającymi pisarkę narastała, zamykając przed nią definitywnie drogę do Wielkopolski¹. A jednak bliskie i silne związki pisarki z żywotnymi sprawami ziem pozostających pod zaborem pruskim widoczne są w jej twórczości literackiej i działalności publicystycznej.

W problemy życia zbiorowego Polaków pod zaborem pruskim Konopnicka wchodzi już w latach osiemdziesiątych XIX w. (wiersz „Chodziły tu Niemce” 1882, „Do granicy” 1886) i pozostanie w ich kręgu wiernie do ostatnich lat życia („Rota” 1908, „Posłom wielkopolskim” 1909, Korespondencja z redakcją „Gwiazdki Cieszyńskiej” w sprawie „Roty” 1910). Wykazuje przy tym znajomość nie tylko poszczególnych realnych wydarzeń, ale atmosfery ogólnej i fluktuacji nastrojów w antagonizmie polsko-pruskim.

¹ Pismo z dnia 11 października 1902 nr 13961/02 IA — Der Regierungspräsident Posen. Teczkę tę odkrył p. red. Zbigniew Szumowski.

Stopniową, metodycznie przeprowadzaną presję germanizacyjną, systematyczną zwłaszcza od połowy lat osiemdziesiątych XIX w., rząd pruski rozpoczął od podstaw ekonomicznych, podważających byt Polaków. Wyznacznikami tej akcji stały się trzy etapy: tzw. „rugi pruskie”, utworzenie i działalność Komisji Kolonizacyjnej oraz ustawa o wywłaszczeniu. Równocześnie — jako dalszą penetrację niemiecką — wprowadzano ograniczenia praw języka polskiego. W ten sposób dążono konsekwentnie do osłabienia i zniweczenia polskości. W odpowiedzi — społeczeństwo polskie wysunęło trzy zadania zasadnicze, bojowe: utrzymanie ziemi, zachowanie języka narodowego i prawa do języka polskiego w obrzędach religijnych i nabożeństwach.

Pierwszym faktem, który Konopnicka bezwzględnie potępiła, były „rugi pruskie”. Dekretem rządu Wilhelma I z r. 1885 wydano z granic Rzeszy 30 tysięcy Polaków uznanych za „niedogodnych cudzoziemców”. W kilka miesięcy potem warszawski „Tygodnik Ilustrowany” drukuje wiersz Konopnickiej: „Do granicy”². Autorka zalicza utwór ten do „obrazków”, a więc w zasadzie do gatunków epickich. Daje wstrząsający opis martyrologii rodzin chłopskich, prowadzonych pod strażą w stronę granicy. Relacja bohaterki-chłopki przesycona jest jednak liryzmem, który pozwala na konfrontację obiektywnej prawdy zarysowanej sytuacji z jej subiektywnym odczuciem przez narratorkę. Tragedia wydziedziczonych przez stopniowanie realiów i wrażeń przypomina „Ojca zadżumionych”, lecz w wymiarach społecznych, nie jednostkowych. Utwór ten młody Żeromski uznał za arcydzieło. Nazywając go w swych „Dziennikach” „wielką skargą narodu za wyrządzoną mu krzywdę” stwierdza: „Za ten wiersz należy się Konopnickiej sława, jaką naród nagradza wielką miłością swoich najlepszych ludzi”³.

Za komentarz ideowy do utworu „Do granicy” można uznać wypowiedź Konopnickiej w liście do J. Vrchlickiego z dnia 18. 3. 1886 roku:

„Wspominacie, Panie, o Prusach, o edykcje krzyżackim, który nas cofa o parę wieków wstecz, w czasy ks. Alby i dalej jeszcze. Oścień to i cień na naszych sercach słowiańskich, a piętno hańby dla rządów. Rządy wszystkie mogą nas deptać; narody — te będą zawsze współczuły z nami. Rządy są przeczeniem sprawiedliwości; narody — te kiedyś urzeczywistnią ideał jej na ziemi. Teraz jest czas zaborców, lecz kiedyś przyjdzie chwila wielkiej likwidacji dziejowej. Wierzę w sprawiedliwość, wierzę w logikę dziejów”⁴.

Pogląd ten wiąże Konopnicką z rewolucyjnym romantyzmem, jako jego dziedzictwo, a powtarza się w dosłownym niemal brzmieniu we wcześniejszym nieco jej utworze „Contra spem spero”:

„I w gwiazdę ludów wierzę wśród zawiei
Przeciw nadziei.”⁵

² „Tygodnik Ilustrowany”, 1885.

³ Stefan Żeromski, *Dzienniki*, t. II, s. 113.

⁴ J. Magnuszewski, *Nieznaną korespondencją Marii Konopnickiej z J. Vrchlickim*, „Pamiętnik Literacki” 1950, z. 2, s. 554—555.

⁵ „Swit” 1884, Cyt. M. Konopnicka: „Poezje” — wyd. Czubka, t. I, s. 206.

Tymczasem rząd pruski, umacniając politykę „ucisku, gwałtu i bezprawia”, ustanowił w r. 1886 Komisję Kolonizacyjną. Faktycznie było to tylko nadaniem rygorów organizacyjnych od dawna już stosowanej akcji, której dotychczasowe rezultaty wydawały się władzom niewystarczające⁶.

Utworem poetyckim Konopnickiej, godzącym bezpośrednio w agrarną politykę pruską, jest wiersz „Chodziły tu Niemce”⁷. Na tle piętnowania „przedawczyków” i ogłaszania w prasie ich nazwisk utwór ten wyraża w sposób stanowczy stanowisko polskie. Prasa poznańska zmieniła, wzmocniła jego tytuł na hasłowy, zaczerpnięty z pierwszego wiersza ostatniej strofy: „Nie sprzedam ci roli” lub w drugim wariacie: „Nie sprzedam ci ziemi”. Stylizacja ludowa, stroficzna budowa pieśni, rytmiczność — oto czynniki sprzyjające łatwemu przyswojeniu sobie treści utworu, będącego w zasadzie chłopską repliką na zakusy kolonistów. Przy potoczności języka i celowej prymitywizacji stylu występuje w utworze tym niezwyklej umiejętności apelowania do wyobraźni odbiorcy przez kolejne roztaczanie przed nim elementów uroku życia sielskiego (miesiączek złoty, dzwon kościelny, klekot bociani, lasy, łąki, kwiaty). Wiersz ten miał szczególne powodzenie przez swój przedziwny stop konstrukcyjny utylitaryzmu, deklaratywności z równoczesną poetyckością, o czym świadczą jego liczne przedruki w czasopiśmiech poznańskich po czasy I wojny światowej.

Zasadniczy problem utrzymania ziemi ujmuje Konopnicka w liryce w sposób refleksyjno-emocjonalny. Posługuje się „argumentacją” historyczną i psychologiczną, wykazując, że naród ma prawo do ziemi na skutek wielowiekowej tradycji („Po pradziadach my dziedzice”), a także dzięki swemu przywiązaniu do roli („Temu tylko pług a socha, Kto tę czarną ziemię kocha”). Odmawia praw tym, którzy nie są związani z ziemią uczuciowo („A wy, zimni — z pół tych precz!”).

W prozie problemat „płacówki”, tak popularny w owym czasie w publicystyce i literaturze polskiej, podejmuje opowiadanie Konopnickiej „Głupi Franek” (1891), w którym bohater, wbrew pozorom sugerowanym przez tytuł i początek utworu, występuje w aluzyjnej roli sumienia wsi⁸. On to w scenie sprzedaży ziemi przez chłopą Łukę Niemcowi Gotlibowi nabiera siły i wznio-

⁶ Patrz J. Buzek, Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków, Lwów 1909, s. 293 i 297. — W. Kula, Historia gospodarcza Polski 1864—1918, Warszawa 1947, s. 115. — Por. również naświetlanie problemu pozytywizmu w Wielkopolsce w pracach B. Zakrzewskiego.

⁷ Druk. „Gazeta Świąteczna” 1882, przedruki: „Kurier Poznański” 1. 3. 1882, „Dziennik Poznański”, marzec 1882, także „Warta”, „Kalendarz Ludowy Piasta” na r. 1883, wyd. przez J. Chłciszewskiego i wielokrotnie „Praca”.

⁸ Konopnicka wypowiada się również z uznaniem na temat „Płacówki” Prusa w wyżej cyt. korespondencji z J. Vrchlickim. Sprawę konfliktu polsko-niemieckiego w literaturze szkicuje praca K. Lück a, Der Mythos von Deutschen in der polnischen Volksüberlieferung und Literatur. Posen 1938, Verlag O. Hirsch — Leipzig.

śłości, zdobywając się na własną parafrazę suplikacji, zakończoną wezwaniem: „O spokój gniazdom naszym prosimy Cię, Panie”.

Konflikt między chłopem polskim a kolonistą niemieckim wystąpi także we fragmentach „Pana Balcera w Brazylii”, a pomiędzy pracodawcą i pracobiorcą — w scenie ugody Hanki o pracę u młynarza Fabicha w opowiadaniu „Pod prawem” (1899), oraz we wspomnieniu Warawęsa w noweli „W starym młynie” (1888). (Problem wynarodowienia przez małżeństwo z Niemką czy Niemcem nurtuje również Konopnicką, która poświęci mu opowiadania: „W Gdańsku” i „Niemczaki”. W tym ostatnim utworze przeciwstawia autorka cechy psychiczne polskie niemieckim z wyraźnym ich wartościowaniem. Pogardliwa nazwa nadana wnukom przez dziadka, starego szlachcica polskiego, za to, że były dziećmi Niemca, zmieni się dopiero po odkryciu u jednego z nich odwagi i dzielności. Wtedy „Niemczak” Henryk czy Gustaw otrzymuje imię Stacha. Imię to staje się tu synonimem najpiękniejszych cech charakteru polskiego).

Konopnicka odpowiadała prędko i śmiało na fakty pruskiej represji, ale równie silnie występowała z krytyką nie tylko głównych sprawców, ale wszystkich tych, których obowiązkiem było represjom tym się przeciwstawiać. Kiedy sejm pruski uchwalił 18 stycznia 1909 r. ustawę o wywłaszczeniu, a poetka nie wiedziała o deklaracji zbiorowej posłów polskich w parlamencie berlińskim, zgromiła ich milczenie i bierność, którą poczytywała za lojalizm czy tchórzostwo, w wierszu: „Posłom wielkopolskim”⁹. Utwór ten oparty jest na zasadzie kontrastu. Oczekiwaniu społeczeństwa na interwencję poetka przeciwstawia zawód, wyrażony w motywie przewodnim inicjującym każdą strofę: „A my myśleli...”

Gdy rząd pruski rozpoczął ofensywę antypolską w dziedzinie kultury, walka przybrała na sile. Przejawiło się to w życiu społecznym m. in. w strajkach szkolnych, zwłaszcza w głośnym buncie dzieci wrzesińskich (1901). W twórczości Konopnickiej znajdują zagadnienia te także odbicie tematyczne, zwłaszcza w noweli „W Winiarskim forcie” (1889)¹⁰. Dwie zasadniczo różne tonacje, dwie kategorie estetyczne — tragizm i komizm — nie stwarzają w utworze tym dysonansu, lecz wzajemnie się uzupełniają. Dramatyczny trzon noweli stanowi scena zaskoczenia, oburzenia i rozpaczycy starego wachmistrza Dzieszuka po odezwanii się księdza w czasie nabożeństwa żołnierskiego w języku niemieckim. Wybór przez autorkę czasu akcji, tj. momentu święta Zmartwychwstania, posłużył do uwydatnienia sprzeczności: między oczekiwaniem a spełnieniem. Wachmistrz czeka na pieśń: „Wesoły nam dzień dziś nastał”, a napotyka niezrozumiałe obco brzmiące słowa. Dla równowagi — by nie popaść w ton przejaskrawienia patosu — autorka wprowadza motyw komiczny wrzeszczącego koguta, będącego własnością nowego proboszcza-Niemca. Motyw ten stanowi ramy kompozycyjne noweli i dostosowany jest

⁹ „Nowa Reforma” 1909.

¹⁰ Również w opowiadaniu „Marianna w Brazylii” — w jednym z odezwań się bohaterki.

charakterem do rubasznej postaci poczciwego wachmistrza. Ułatwia też pogardliwą aluzję do agresywności pruskiej. Na Kalakucie, „szwabskiej krwi” bezsilny w gruncie rzeczy wachmistrz dokonuje „zemsty”.

Sprawą istotną w tych latach była walka o język. Już pod koniec XIX w. i przez całe pierwsze dziesięciolecie XX w. czasopisma poznańskie umieszczają w każdym niemal numerze hasło: „Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku”. Presja germanizacji jednak rośnie.

W takich warunkach wypłynęła w r. 1901 tzw. „sprawa wrzesińska” tj. — jak mówi J. Marchlewski — opór dzieci i „matek polskich robotniczych” przeciwko nauczaniu religii w języku niemieckim¹¹. Sprawa dzieci i ich rodziców w prowincjonalnym miasteczku wielkopolskim urosła do roli symbolu. Rząd pruski karze sądownie 20 osób opornych¹². Polacy uznali posunięcie pruskie w tej sprawie nie tylko za ostrzeżenie, lecz za przejaw nie wybierającego w środkach okrucieństwa, wymagający zdecydowanego stanowiska. W tej sytuacji Konopnicka rozpoczyna obok Sienkiewicza organizowanie natychmiastowej, szerokiej akcji protestacyjnej;

Wiadomość o procesie i jego wyniku zastała poetkę we Florencji (od r. 1890 przebywała Konopnicka przeważnie już poza krajem). Prowadzi ona stamtąd obszerną korespondencję, która stanowi źródło informacyjne o jej działalności na rzecz sprawy wrzesińskiej¹³. Przychodzi jej z wydatną pomocą przyjaciel Polaków, adwokat Attilio Begey z Turynu. Begey był w kontakcie z adwokatem Wolińskim, który bronił oskarżonych w procesie wrzesińskim.

Akcję swą prowadzi Konopnicka niemal w całej Europie, zwłaszcza we Francji, Belgii, Szwajcarii i Niemczech, a nawet Ameryce. Największy jednak zasięg akcja ta miała we Włoszech. W liście do córki, Zofii z 23. 12. 1901 z Florencji pisze poetka:

„Wydrukować kazalam odezwy i listy protestu po dwieście egzemplarzy każdego, swoim kosztem, niech tam idzie na wrzesińską sprawę, a raczej na sprawę pohańbienia tych nikczemnych Prusaków. Dziś cały dzień biegam po redakcjach choć deszcz”...¹⁴.

Przy tej okazji rozesłała także reprodukcje Grottgerowskiej „Wojny”, „Polonii” i „Lituanii”¹⁵.

Apel podpisywano masowo. Studenci uniwersytetu w Rzymie utworzyli

¹¹ J. Marchlewski, *Stosunki społeczno-ekonomiczne pod panowaniem pruskim*, Lwów 1903, s. 314.

¹² Patrz m. in. „Kurier Poznański” nr 524—527 (zwl. z 16. 11. 1901) i nr 21 z 15. 1. 1902 — szczegółowe sprawozdanie z procesu.

¹³ Listy zwł. do Orzeszkowej, do córki Zofii, do Wysłouchów we Lwowie, do Attilia Begeya. Druk. T. Czapczyński i M. Bersano-Begey. „Ric. Slav.” 1954.

¹⁴ T. Czapczyński, *Tużące lata M. Konopnickiej*, s. 116 i n.

¹⁵ O sprawie ząbienia się dzieł Grottgera i utworów Konopnickiej („Z teki Grottgera”, „Losowanie”, „Opowiadanie rannego”) pisze Żeromski w *Dziennikach* t. 2, s. 113. Także obrazy Matejkowskie, zwłaszcza „Grunwald”, znalazły się w centrum uwagi poetki. Por. utwór „Ku czci Jana Matejki”.

nawet Komitet „Pro Polonia”, w Genui rozrzucono na ulicach ulotki, zakończone hasłem: „Viva la Polonia indipendente”.

„...wszystkie nasze nadzieje przechodzą Włochy — pisze poetka. — Dzienniki w Rzymie, w Mediolanie, tu we Florencji, w Weronie, w Genui, w Turynie pomieściły nasze wezwanie i wszystkie stowarzyszenia kobiece popierają naszą akcję”¹⁶.

Z korespondencji Konopnickiej z Wysłouchami odczytujemy szczegóły tej działalności na terenie Lwowa. Z listów T. T. Jeża do autorki dowiadujemy się o projekcie opracowania sprawozdania z akcji i przełożenia go na języki niemiecki i francuski na podstawie teki z materiałami przekazanej Muzeum w Rapperswilu. Jeż także komunikuje: „Najwięcej podpisów zebrałaś Ty, Pani”¹⁷.

W „Kurierze Lwowskim” ogłasza poetka za pośrednictwem Wysłouchów protesty różnych włoskich korporacji i działaczy, m. in. protesty partii socjalistycznej okręgu Rivarolo, socjalistycznego posła Lolliniego, związku kobiet, poetki Ady Negri. Najlichniesze okazały się protesty stowarzyszeń, które stawiały sobie za zadanie „wzajemną pomoc”, „polepszenie warunków pracy”, „wyższe i wzajemne kształcenie się”, „związków robotniczych” i „izb pracy”¹⁸. Świadczy to o kontaktach Konopnickiej nie tylko z przedstawicielami różnych kół inteligentkich (Begey, A. Negri, Edwige Solvi, która przysłała swój wiersz do dzieci polskich, literatka i publicystka francuska Séverine, tj. Rémy Guebard), ale i robotniczych, co rzuca nowe światło na społeczne powiązania Konopnickiej.

Poetka kładzie nacisk na sprawy ważne. Odwołując się do trybunału międzynarodowego — pojętego nie w sensie instytucji prawnej, lecz powszechnej opinii publicznej świata — przypominała rozbiory, niewolę i ucisk polityczny kraju, którego zarówno historia jak i współczesność wykazywały uparte dążenie do wolności.

W numerze 5 „Przodownicy” z r. 1902 ukazuje się wiersz Konopnickiej „O Wrześni”. Jego przedruk w nrze 12 „Wielkopolanina” z r. 1902 w Pittsburgu w Ameryce dotarł do władz pruskich, które wykupiły nakład, a poetkę uznały za „wroga państwa i ludności pruskiej”. Stało się to bezpośrednią przyczyną, że nazwisko Konopnickiej znalazło się w aktach tajnych Prezydium Policji w Poznaniu¹⁹.

¹⁶ T. Czapczyński, Tułacze lata M. Konopnickiej, s. 117.

¹⁷ J. Słomczyńska, M. Konopnicka, s. 227.

¹⁸ Inf. „Naprzód”, nr 249 z 12. 9. 1902.

¹⁹ Pismo z 11 października 1902 cyt. wyżej. Władze pruskie postanowiły także zacerpnąć informacji o członkostwie honorowym Konopnickiej w Muzeum w Rapperswilu. — Przez kogo dotarł wiersz „O Wrześni” do Ameryki? Może przez Leona Sadowskiego, także członka Muzeum w Rapperswilu lub przez Związek Kobiet. Konopnicka cieszyła się popularnością w Ameryce. Jej utwory wydawano w wyborze nie tylko współcześnie, ale nawet po drugiej wojnie światowej np. „Zbiór nowel i obrazków” Pittsburg 1945, „Pisma”, tamże 1945, nakładem Związku Polek. Autorka wstępu do „Pisma” Anna Wyczółkowska zaznacza, że знаła Konopnicką.

Represje pruskie wznagły się. Odpowiedzią na nie były strajki szkolne w latach 1902, 1905, 1906 i opór społeczeństwa we wszystkich dziedzinach życia.

Kiedy Konopnicka dowiaduje się w r. 1907 o nadaniu przez senat uniwersytetu w Oxfordzie tytułu doktora *honoris causa* prawa cywilnego Wilhelmu II — wystosowuje do tegoż senatu list protestacyjny w imieniu kobiet polskich, wyrażający zdumienie, że tak zaszczytne wyróżnienie nadano

„gwałcicielowi wszelkich praw ludzkich, kałowi dzieci polskich, który wydziedziczył naród polski z ojczystego kraju, następcy krzyżackiej polityki żelaznej pięści i krzyżackiej przemocy”.

i stwierdza, że

„najwyższa reprezentacja nauki kraju przestrzegającego zasad wolności takim aktem sprofanowała instytucję i obraziła naród polski”²⁰.

Protestując przeciwko krzywdzie swego narodu Konopnicka podniosła sprawy ludności polskiej w zaborze pruskim do rangi problemów światowych. Miało to znaczenie informacyjno-propagandowe dla innych narodów, a dla samych Polaków było pierwszorzędnej wagi czynnikiem pobudzającym wolę patriotyczną i samowiedzę narodową.

Polskość podtrzymywała Konopnicka także lirykami, które często ujmowała w formę pieśni lub łatwo uchwytnych haseł. Wymienić tu można utwór „Do młodej braci” (drukowany także pt. „Czuwaj Strażnico”), czy „Dziś w nocy”, wreszcie cały cykl wierszy z przeszłości Polski, ujęty w tomik zatytułowany „Śpiewnik historyczny” (wydany pod pseudonimem Jan Sawa — Lwów 1905). W całość, przypominającą ważne fakty dziejowe Polski — począwszy od konfederacji barskiej na powstaniu styczniowym kończąc — poetka wkomponowała sześć utworów o Wielkopolsce. Ukazują one ziemię tę w walce, a choć nie pozbawione są akcentów krytycznych, podanych w formie żartobliwego wyrzutu, podkreślają ważną jej rolę w dążności do wyzwolenia społecznego i narodowego²¹.

(„Byłam wraz z nią nad spadkiem Renu w Szafhuzie w Szwajcarii”...) Może więc Wyczółkowska przyczyniła się do umieszczenia wiersza „O Wrześni” w Pittsburgu.

²⁰ Akta tajne Prezydium Policji Pruskiej, Gesamtüberblick Posen 7/a 08 4/2 08 w języku niem. z czasop. „Zgoda”, Chicago Ill., z 26. 12. 1907, nr 52.

²¹ Są w nich przedstawione wydarzenia pełne chwały, ale jest i napomnienie, np. w wierszu „O Wielkopolanach” (1793), którzy w czasie drugiego rozbioru poddali się bez strzału — w tonie żartobliwego wyrzutu: „Hej Wielkopolany, Czarna to wam karta, Zeście tak stanęli, Jak karczma otwarta. — Przyszedł do was Prusak, Jak do swego domu, Nie byłoż, choć na strach, Strzelić tam z was komu?” Następne wiersze z dziejów Wielkopolski: „W Kościanie” (1794), „O powstaniu”, a „O Sekulim” (1794) przypominają okrucieństwa pruskie. „Bohaterowie Wielkiej Polski” (1794), Z czasów Kościuszkowskich „Upadek powstania w Wielkopolsce” (1794). W wierszu „O trzecim rozbiórce” wśród miast polskich wymienia także Poznań. Ostatni z tomiku — to utwór o roku 1846 pt. „W Wielkopolsce”, gloryfikujący Wiosnę Ludów.

Konopnicka chętnie wskrzesza w swych utworach pamięć doniosłych chwil z przeszłości Wielkopolski, zwłaszcza w ich przejawach radykalnych, a chłopów wielkopolskich w ich upartym dążeniu do oświaty ceni — jako pozytywistka — bardzo wysoko²². Wielu pisarzy polskich przebywało w ciągu XIX w. w Poznańskim, korzystało z jego gościnności, żyło się z tą ziemią, której atmosfera wpływała pobudzająco na ich twórczość. Żaden jednak w swych utworach nie związał się tak ściśle tematycznie z jej sprawami jak Konopnicka.

W r. 1908 ukazuje się w „Przodownicy” jej „Rota”, utwór napisany dla Wielkopolski, o czym świadczy list poetki z Nicei z 17. 2. 1910 do redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej”²³. „Rota”, która w sposób syntetyczny i lapidarnie prosty wyraża opór Polaków wobec całokształtu polityki pruskiej, stała się po skomponowaniu dla niej muzyki przez F. Nowowiejskiego popularną wówczas pieśnią patriotyczną.

W rozdziale VIII swej monografii „O nowelach M. Konopnickiej” Alina Brodzka, omawiając *in ed. ta* nowelistyczne Konopnickiej, wspomina, że w Archiwum poetki znalazła wśród materiałów rękopiśmiennych także notatki, zawierające krótkie informacje, obserwacje oraz krytyczne uwagi Konopnickiej dotyczące ziemian i roli kleru w zaborze pruskim. Część tych materiałów pozostała nie wykorzystana, w rękopisach. Wiele jednak pomysłów fabularno-charakterologicznych z tego zakresu Konopnicka rozwinęła w swych opowiadaniach, zwłaszcza w „Na drodze”, „Powieści Sawy”, czy w utworach omówionych powyżej. Wszystko to dowodzi, jak rozległą kopalnią tematów i problemów stała się dla autorki „Roty” najistotniejsza treść życia ziem zaboru pruskiego i jak zdecydowanie włączyła się pisarka w ich walkę z pruskim systemem ucisku politycznego i społecznego.

2

Za problem niemałej wagi uznać trzeba także sprawę oddźwięku, jaki wywołała twórczość Konopnickiej w zaborze pruskim, tj. na sposób ustosunkowania się tamtejszego społeczeństwa polskiego do poetki i jej dzieł. Re-

²² W redagowanym przez Konopnicką „Świecie” (1884—86) umieszczony został artykuł Piotra Chmielcwskiego o kobietach-poetkach poświęcony m. in. postaci Julii Woykowskiej, chlubnie zapisanej w dziejach Poznańskiego. Artykuł zwraca uwagę na poglądy społeczne Woykowskiej, ich pokrewieństwa z utopijnym socjalizmem francuskim, nawiązuje do twórczości George Sand oraz do demokratycznej ideologii emigracyjnej. Uwzględnia też ostrość wystąpień Woykowskiej w obronie krzywdzonego ludu. O chłopstwie polskim spod zaboru pruskiego wypowiada się Konopnicka w zbiorze „Ludzie i rzeczy”. Poświęca mu wspomnienie zatytułowane „Chodzik”, gdzie ukazuje światłego chłopca-samouka, Józefa Strzybonia, który, szukając w świecie oświaty, dotarł do poetki i T. T. Jeża — do Szwajcarii. Oczytany i mądry — wywołuje u niej refleksje, że jednak warto pisać „dla ludu”.

²³ List ten cytuje Jan Baculewski na s. 4 swego referatu zjazdowego pt. „Historia tekstu Roty”. Fragment studium (z września 1960 r.).

cepcja Konopnickiej, jeśli weźmiemy pod uwagę choćby tylko Wielkopolskę, jest zagadnieniem szerokim, obfitującym w szczegóły, bogatym w materiały. Ukazuje dialektykę wzajemnego oddziaływania na siebie pisarki i środowiska społecznego. Rzuca światło na atmosferę ideową Poznańskiego, jego orientację polityczną i poglądy społeczne.

Jeżeli poetka nie przebywała w Wielkopolsce — ważne byłoby dociec, jakimi drogami, przez kogo dochodziły jej utwory do prasy poznańskiej. Dróg tych i bezpośrednich związków na razie nie znamy. O osobistych kontaktach z Polakami w zaborze pruskim imiennie nie wiemy. Na obczyźnie spotykała Konopnicka Poznaniaków. Wspomina o nich w swej korespondencji. W liście do Orzeszkowej z Monachium 18. 4. 1900 r. opisuje święcone wśród młodzieży, robotników i weteranów z 1863 roku: „Była i garść Poznańczyków także, były mowy, serdeczności i ta atmosfera swojska, domowa prawie, której się tak na obczyźnie pożąda”²⁴. Pozostaje więc do przesledzenia sprawa pierwodruków utworów poetki w czasopiśmiech poznańskich, przedruków dzieł już gdzie indziej wydanych, zwłaszcza sprawa ich doboru, selekcji. Poza tym — zagadnienie licznych recenzji i omówień poszczególnych dzieł, względnie syntetycznych artykułów na temat twórczości poetki, ukazujących się za jej życia w prasie poznańskiej²⁵.

W latach 1881—1900 pojawiło się w czasopiśmiech wielkopolskich ponad dziesięć pierwodruków. Stwierdza to Józef Sularz w swej pracy magisterskiej pt. „Maria Konopnicka w prasie wielkopolskiej w latach 1881—1900”²⁶. Zmniejszenie się ich ilości w następnym okresie, tj. od r. 1900 do 1910 (do czasu śmierci poetki) może być dowodem nie tyle braku bezpośrednich kontaktów Konopnickiej z Wielkopolską, ile wyraźnego już oddziaływania cenzury. Fakt drukowania w tym drugim okresie utworów na tematy z życia Wielkopolski po raz pierwszy na terenie innych dzielnic Polski może być związany, zwłaszcza od 1902 r., z zakazem ze strony cenzury, na której restrykcje, na odrzucanie względnie zniekształcanie swych dzieł, skarży się poetka niejednokrotnie²⁷.

Spośród kilku pierwodruków, które się pojawiły w czasopiśmiech poznańskich po r. 1900 najbardziej do całokształtu nastawienia społeczeństwa Wielkopolski w tych czasach przystaje liryk „Nasz sztandar”, cenny przez swą łatwą do odszyfrowania aluzyjność, wzniosły patos i rytmiczność frazy poetyckiej²⁸.

²⁴ E. Orzeszkowa, „Listy”, tom I, „Dwuślasy”, list VIII.

²⁵ Wyjaśnienie sprawy pierwodruków rzuciłoby światło na bezpośrednie, osobiste związki poetki z terenem Wielkopolski, czy wprost z tamtejszymi sferami redakcyjnymi. Korespondencji ani archiwaliów tego rodzaju dotychczas nie napotkałam.

²⁶ Józef Sularz, *Maria Konopnicka w prasie wielkopolskiej w latach 1881—1900*, Poznań 1956 — maszynopis, sygn. Bibl. Kat. Lit. P. Poznań 630.

²⁷ A. Brodzka, „O nowelach M. Konopnickiej”. Warszawa 1958, s. 185.

²⁸ Od roku 1900—1910 napotyka się na kilka pierwodruków m. in. wiersz „Kolonistom do albumu” — „Dziennik Poznański” nr 157 z r. 1900 i wiersz „Nasz

O tym, że zapotrzebowanie społeczne na wiersze poetki było wielkie, świadczą przedruki z jej liryki i nowelistyki, wprawdzie rzadziej spotykane w latach 1881—1900, za to liczniejsze, dochodzące do stu kilkudziesięciu od 1900—1910 roku. Przedruki nieraz kilkakrotne, bo umieszczane w różnych pismach w tym samym czasie, pochodzą zarówno z pierwszych zbiorów Konopnickiej, jak i z tomów wydawanych współcześnie²⁹.

Na pierwszy plan spośród przedruków wysuwają się wspomniane już utwory na tematy wielkopolskie, jak: „Do granicy”, „Nie sprzedam ci roli”, „Temu tylko pług a socha”, „Niemczaki”, „W Winiarskim forcie”. Poruszają one wprost, bez aluzji i niedomówień, zagadnienia dla zaboru pruskiego najbardziej zasadnicze. Pojawiają się w czasopiśmie literackim „Praca” i w pismach popularnych, zwłaszcza w „Wielkopolaninie”, „Orędowniku”, „Przyjacielu Ludu”. Spełniają funkcję popularyzacji idei walki o ziemię i polskość. Ich znaczenie jest bezsporne, oddziaływanie szczególnie ważne w latach największego nasilenia akcji germanizacyjnej państwa pruskiego.

Częste w tym czasie są także drobne utwory liryczne, apelujące do zdecydowanej postawy w walce o wyzwolenie narodowe. Zarysowują one współczesną sytuację polityczną i nawiązują do heroicznych momentów przeszłości. (Np. „Wątpiącym”, „Na obczyźnie”, „Nowy Rok”, „Sine łąny”, „Hej tam nad rzeką”). Często mają formę pieśni, łatwo uchwytną i przyswajalną. Powtarzają się utwory okolicznościowe, zwłaszcza noworoczne, zaduszkowe, wielkotygodniowe³⁰. Cała ta grupa dzieł — jako głos poetycki wyrażający ogólne dążenia polityczne Polaków — staje się zrozumiała i uzasadniona na tle licznych wówczas artykułów publicystycznych o podobnym charakterze w poznańskiej prasie, jak „Furia germańska”, „Mane, Teckel, Phares” i in.³¹

Z wymienioną grupą utworów na tematy współczesne wiążą się wiersze ze „Śpiewnika historycznego”, ukazujące się regularnie w „Pracy” w rubryce „Wspomnienia historyczne” w l. 1904—1906. „Praca” wprowadza je artykułem omawiającym „Śpiewnik historyczny”³². Autor artykułu nawiązując do „Śpiewów historycznych” Niemcewicza, uznaje wiersze Konopnickiej za ich dopełnienie i kontynuację. Podkreśla ich prostotę i nazywa je „szkołą boha-

sztanda” — „Głos Wielkopolek” nr 1 z 5. 4. 1908 oraz dwa utwory liryczne nie ujęte w zbiorowym wydaniu Czubka: „Snieżyca” i „Kosiarze”, stylizowane na ludowość. Pierwszy — typowy dla grupy utworów dziecięcych Konopnickiej, drugi pozytywistyczny, zawierający apoteozę pracy. Trzeci utwór — to „List króla Edessy do Chrystusa”, zamieszczony w „Ognisku domowym” z 1908 r. nr 26, jako „List króla Abgara”.

²⁹ Najwięcej z pierwszych zbiorów. Z późniejszych: „Z Italii”, z „Nowych pieśni” kilkanaście. Kilkadziesiąt ze „Śpiewnika historycznego” i jeden wyjątek z „Pana Balcera”.

³⁰ Za charakterystyczny pod tym względem można uznać wydrukowany w nr 13 z r. 1902 „Pracy” i przedrukowany wiersz alegoryczno-symboliczny pt. „Dziś w nocny anioł”.

³¹ Artykuły te są bardzo śmiałe. Co roku konfiskowane numery „Pracy” świadczą o ostrości walki politycznej na terenie Poznańskiego.

³² „Praca” 1904, nr 47.

terstwa". Drukując pierwszy utwór tego zbioru zatytułowanego „Co Ojczyzna” nie zachowuje pseudonimu poetki (Jan Sawa), lecz podpisuje go, niewątpliwie celowo, jej imieniem i nazwiskiem.

Ze „Śpiewnika historycznego” umieszcza „Praca” utwory z wszystkich pięciu jego części od wierszy opiewających Kazimierza Pułaskiego poprzez walki legionów do walk powstańczych. Nie wybiera ich jednak według porządku chronologicznego zastosowanego w „Śpiewniku”, lecz aktualizuje, wydobywając je z okazji rocznic i uroczystości. Tym samym upamiętnia fakty nie dlatego, aby dać informacyjny przegląd tomiku, lecz dla zaakcentowania ich żywotności i aktualności. Wierszy z przeszłości Wielkopolski nie umieszcza wcale, może ze względu na cenzurę, ich treść bowiem zbyt drastycznie unaoczniona, bez aluzyjnej zasłony, nie mogła być przedrukowywana w Poznaniu.

Utwory na tematy historyczne, zwłaszcza z okresu romantyzmu, często pojawiają się w tym czasie na łamach czasopism poznańskich. „Przyjaciel Ludu” podaje fragmenty „Konrada Wallenroda”, „Praca” — „Warneńczyka” Niemcewicza, „Myszą wieżę” Berwińskiego i wiele innych. Tutaj także z okazji jubileuszu Sienkiewicza Konopnicka omawia jego „Krzyżaków”, podkreślając, iż dążenie do germanizacji i unicestwienia Polaków we współczesności stanowi kontynuację poczynań w tym kierunku przedstawionych w powieści³³. Mówiąc o Sienkiewiczu Konopnicka nawiązuje do Mickiewicza, a w stulecie urodzin Słowackiego przypomina twórczość autora „Ojca zadżumionych”³⁴.

Konopnicka odwołuje się często i solidaryzuje z radykalnym nurtem poezji romantycznej. Postawa ta określa jej spojrzenie na współczesność. W tematyce narodowo-wyzwoleńczej, na której ujmowania oddziaływają u poetki tradycje romantyczne i poezja folkloru, problematyka rewolucyjno-patriotyczna wysuwa się na czoło. Wpływają na to warunki życia pod zaborami, wysuwając najbliższy cel walki: wyzwolenie polityczne. Te idee decydują także o wyborze utworów poetki przez prasę poznańską. Utwory treści społecznej pojawiają się rzadziej. Należą do nich: „Bez dachu”, „Piosnka sieroty”, „Łzy ziemi”, wyrażające ideę humanitaryzmu. Wybierano zwłaszcza utwory społeczne z wyraźnymi postulatami pracy oświatowej, np. „Przed sądem”, oraz wiersze zawierające organicznikowską ideę pracy, niezależnie od ich wartości artystycznej. Poznańscy ideologowie znali utwory Konopnickiej i sąd Sienkiewicza o niej, że jest ona „biednych i wydziedziczonych skargą wobec świata i orędowniczką wobec sytych”³⁵. Podkreślali jednak szczególnie patriotyczne oblicze jej twórczości, nazywając pisarkę „jedną z prawych dziedziczek po wielkiej epoce narodowej poezji”³⁶.

³³ „Praca” 1901, nr 2. ³⁴ „Dziennik Poznański” 1909, nr 2.

³⁵ „Kurier Poznański” 1902, nr 266 i 267. Jest to przedruk z „Biblioteki Warszawskiej”.

³⁶ Tę ideą symbiozę idealów romantycznych z pozytywistycznymi chętnie przyswajano sobie w Wielkopolsce. Jej skondensowanym wyrazem jest wiersz Konopnickiej „Adesso parla”, drukowany w „Dzienniku Poznańskim” 1887 nr 184.

Recepcja Konopnickiej w zaborze pruskim, zwłaszcza sądy o poetce są zrazu wyrazem zróżnicowania orientacji ideowo-społecznych na terenie Poznńskiego. Nie cechuje ich bowiem od razu całkowita zgodność poglądów. Są sprawdzianem i wewnętrznych starć ideologicznych. W kołach konserwatywno-klerykałnych, które wypowiadały się zwłaszcza na łamach „Kuriera Poznńskiego”, początkowo sceptycznie oceniano poetkę. W recenzji pierwszego tomu jej „Poezji” w r. 1881, anonimowy autor niemniej ostro zaatakował ją, jak później ks. Gnatowski w „Bibliotece Warszawskiej” (1883). Zdecydowane określenie właściwych winowajców krzywdy społecznej musiało się wydawać konserwatom zuchwałym buntowniczym głosem. Nie uznawali też antyklerykałnych poglądów poetki³⁷.

Stanowisko „Kuriera Poznńskiego” podtrzymuje „Dwutygodnik dla kobiet”³⁸. „Dziennik Poznński” natomiast — wyrażając poglądy liberalnego ziemiaństwa — od razu przychylnie przyjmuje twórczość poetki. Anonimowy recenzent „Czterech nowel” ma zastrzeżenia jedynie do pesymizmu autorki. Wraz z utworami: „Kometa”, „Z 1835 roku”, „Obrazki więzienne”, „Z włamaniem” pojawia się tu dodatni sąd w recenzji „Rt” tomika „Na drodze”. Przedrukowuje się także w tym piśmie odczyt warszawski Antoniego Pileckiego pt. „Kobiety-poetki”, przyznający Konopnickiej wysoką rangę w literaturze. Jedyny głos ujemny w „Dzienniku Poznńskim”, a mianowicie J. K. omawiający „Moich znajomych”, a zarzucający poetce nieznamość stosunków wielkopolskich, już się nie powtórzy. W późniejszych uwagach o autorce znajdują się tylko słowa aprobaty³⁹.

Z całą sympatią do poetki odniosła się od razu „Praca” i „Przegląd Poznński” (1894—96), który z uznaniem przyjmuje jej idee społeczne. W recenzji W. N. Kozłowskiego szczególna pochwała spotkała Konopnicką za „Głupiego Franka”⁴⁰. Tu także autor, występujący pod pseudonimem „Dzwon”, stwierdza, że Konopnicka jest nie doceniona przez współczesną krytykę. Na łamach „Przeglądu Poznńskiego” pojawi się m. in. polemika z konserwatywną prasą warszawską, uzupełniona nawet organicznikowskimi atakami na beztrendywność w literaturze⁴¹.

³⁷ „Kurier Poznński” z r. 1881, nr 201, krytykuje Konopnickiej „przejmowanie się dążnościami nowszej szkoły poetów zachodnich o społecznym zakroju”, nazywa ją złośliwie „obronczynią rzekomych męczenników wolności i postępu”. Przyznaje Konopnickiej talent, ale zarzuca „brak plastyki” i „historycznych wiadomości”.

³⁸ „Dwutygodnik dla kobiet” z r. 1883—84. Cykl artykułów Anieli Milewskiej, „Z poza kordonu” — korespondencja z Warszawy.

³⁹ „Na drodze” — rec. „Rt” „Dziennik Poznński”, A. Pilecki „Dziennik Poznński” 1894, nr 190—195 (z przerwami) „Dom Polski” 1890 nr 3 przytacza nawet słowa uznania dla poetki, jakie wyrażono na Węgrzech.

⁴⁰ W. M. Kozłowski, Wiązanki literackie, „Przegląd Poznński” 1895, nr 14 rec. „Na drodze”. Dziwne, że brak zupełnie wzmianki o opow. „Niemczaki” i „W starym młynie”. Kotarbiński, Z liryki nowoczesnej — „Przegląd Poznński” 1896, nr 5.

⁴¹ (Anonim): „Listy z Krakowskiego Przedmieścia” — „Przegląd Poznński” 1894, nr 9.

W latach 1882—87 widoczne jest słabsze zainteresowanie utworami Konopnickiej. Z czasem jednak popularność poetki wyraźnie rośnie w miarę ukazywania się utworów bliskich treścią sprawom politycznym zaboru pruskiego.

Znamiennym dla oddźwięku, jaki znajdowała twórczość Konopnickiej w Wielkopolsce jest zrozumienie pisarki przez publiczność literacką, czego wyraz stanowi m. in. odpowiedź na jej wiersz „Ergo erravi” zatytułowana „Non erravisti”⁴². Bardziej jeszcze charakterystyczny jest wiersz ucznia stolarskiego Wł. Kaliszewskiego z Wrześni, drukowany w „Pracy” jako bezpośrednia odpowiedź na akcję Konopnickiej w sprawie wrzesińskiej⁴³.

Choć prasa poznańska nie mogła się poszczycić wtedy wybitnymi krytykami, a czasopisma tutejsze częściej podają przedruki warszawskich ocen utworów literackich aniżeli oryginalne recenzje, to jednak umieją one zwrócić uwagę nie tylko na użyteczność utworów Konopnickiej w prowadzonej walce, lecz także na ich artyzm, nie tyle jednak przez sam dobór utworów, ile w ogólnej ocenie całokształtu jej twórczości. Najbardziej ceniono u Konopnickiej „promieniowanie żywego czucia duszy”⁴⁴.

W r. 1900 wydano nawet w Poznaniu tom nowel Konopnickiej⁴⁵. Największe jednak zainteresowanie autorką przynosi r. 1902, to jest jubileusz ćwierćwiecza twórczości poetki. Ukazuje się wtedy jedyna za życia pisarki wydana w Wielkopolsce, a jej poświęcona samoistna pozycja bibliograficzna, książeczka Janiny Omańkowskiej pt. „Marii Konopnickiej hołd z Wielkopolskiej Ziemi”⁴⁶. Zawiera ona krótkie, ale istotne omówienie liryki i wybór kilku utworów poetki i może być uznana za dobrą broszurę popularyzacyjną.

Szereg innych wypowiedzi wyraża pochwałę dzieł poetki. W sylwetce jubileuszowej „Vester” (Korfanty) mówi o Konopnickiej z najwyższym uznaniem, przy czym wzywa Niemców do zaprzestania ataków antypolskich. Kończy swe wywody wyrażeniem podziwu dla „wieszczki całego nierozdzielonego narodu polskiego”⁴⁷. Publicyści, występujący pod pseudonimami „Zoil”,

⁴² „Daniel” (Łubieńska z Hausnerów Jadwiga): „Non erravisti”, „Warta” 1889, nr 799.

⁴³ „Praca”, nr 42 z 26. 10. 1902, wiersz Wł. Kaliszewskiego, „Na jubileusz M. Konopnickiej”, mówiący m. in.: „Ale i dźwiga do życia nowego, Nuta Twej pieśni upadłych na duchu, Uczy jak twardo stać w obronie swego Narodu, ziemi, odrodzenia, ruchu”. Wiersz dedykuje autorce „Od duszą i sercem oddanych Wrzesińskich”.

⁴⁴ J. Kotarbiński, Z liryki nowoczesnej, *op. cit.*

⁴⁵ Ważne byłoby stwierdzenie, jakie utwory znalazły się w tym tomiku. Trudno jednak do niego dotrzeć. W bibliotekach poznańskich tomik ten obecnie nie figuruje.

⁴⁶ Broszura zaopatrzona jest w motto-dewizę: „Naród — który by nie czcił swych poetów, nie jest ich godzien”. Książka napisana syntetycznie, jasno, z dużym pietyzmem dla Konopnickiej, którą stawia wśród najwybitniejszych pisarzy polskich, tuż obok Mickiewicza (!) („Ja kocham cały naród”). Zamyka się wezwaniem: „Do pracy, do czynu, do zmarłych wstania!”

⁴⁷ „Praca” 1902, nr 42 (Rozwiązanie pseud. „Praca” nr 5, 1902, s. 1).

„Alf” i „Pretwicz”, wiąźali twórczość Konopnickiej z ideami społecznymi i narodowymi. Alf zwraca uwagę na ideę braterstwa wysuwaną przez pisarkę, a Pretwicz, głoźząc potrzebę pieśni w życiu zbiorowym, nazywa Konopnicką „największą z poetek i najświećniejszą gwiazdą na horyzoncie nowoczesnej poezji”⁴⁸. Dr Antoni Suwałski stawia „Wolnego najmitę” w tej samej hierarchii co „Émigrants” Fr. Coppée z cyklu: „Les Humbles”⁴⁹.

Sądy te zgodne są ze stanowiskiem czasopism, które publicyści ci reprezentują. Ogólna sytuacja społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim sprawiła, że na temat twórczości Konopnickiej wypowiadali się działacze społeczni, często prawnicy i lekarze, oślaniając się autorytatywnym dla nich zdaniem Sienkiewicza, znanym i ogólnie powtarzonym. Omawianie twórczości Konopnickiej jest na terenie Wielkopolski podkreślananiem w jej utworach najważniejszych dążeń i tendencji ideowych nurtujących ówczesny zabor pruski. Wyrazy uznania, skierowane pod adresem poetki, nie były konwencjonalne ani jednostkowe, lecz powszechne i szczere. Wielkopolanie zawdzięczają jej przecież dużo. Żaden ze współczesnych poetów nie potrafił tak jak ona zainteresować się ich konfliktami politycznymi, przemówić w sposób prosty i rzeczowy do ich psychiki. Niemal jednomyślnie oceniało Konopnicką społeczeństwo wielkopolskie w latach 1900-nych. Nazwano ją nawet „twórcą nieśmiertelnej epoki ludowej”⁵⁰. Poznańskie więc uznało Konopnicką za bliską Wielkopolsce poetkę polską, a równocześnie dostrzegało jej szersze horyzonty myślowe i talent literacki. Przyjmowało jednak zawsze najchęćniej jej idee narodowe. Jedna tylko Paula Węzyk, poetka wielkopolska, w wierszu poświęconym Marii Konopnickiej, najmocniej podkreśliła także wymowę społeczną jej utworów⁵¹.

Ogólnie więc powiedzieć można, że kontakty Konopnickiej z problemami społecznymi i narodowymi ziem zaboru pruskiego nie są tylko dorywczym zetknięciem się poetki z Poznańskiem czy Śląskiem, lecz czynnikiem kształtującym jej osobowość i wchodzącym w program jej twórczości. Stały się one bodźcem, spowodowały cały szereg ważnych dla twórczości tej autorki utworów. Bez udziału Konopnickiej w sprawach życia polityczno-społecznego ziem zaboru pruskiego twórczość jej w ogólnym bilansie miałaby charakter odmienny. Utwory o tej tematyce stanowią poważną dziedzinę jej pisarstwa.

Z drugiej strony oddźwięk tych utworów i ich popularyzacja umacniały postawę społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim. Dzieła Konopnickiej spełniły funkcję czynnika precyzującego, akcentującego i utrwalającego ideowe stanowisko Polaków. Zupełnie zrozumiała jest więc fakt, że zarówno w czasie jubileuszu 25-lecia twórczości pisarki ziemie zaboru pruskiego wzięły wydatny udział w poświęconych jej uroczystościach, jak i w hołdzie po-

⁴⁸ Pretwicz, Lutnia Marii Konopnickiej, „Praca” 1902, nr 14.

⁴⁹ „Kurier Poznański” 1905, nr 74.

⁵⁰ „Kurier Poznański” 1905 — dodatek do nr 74, podpis W.

⁵¹ „Praca” 1910, nr 42.

śmiertnym oddanym jej pamięci w 1910 r. Nie tylko w Poznaniu, ale w licznych miasteczkach Wielkopolski i Śląska urządzano akademie, zebrania i obchody⁵².

Konopnicka weszła do tradycji literackiej Wielkopolski. Jest to fakt bezsporny. Przekazała społeczeństwu poznańskiemu prawdę, którą wypowiedziała w sposób syntetyczny na zjeździe 40-lecia pracy Orzeszkowej, że istotą bytu jest przede wszystkim walka „dynamiki życia ze statyką urządzeń społecznych”.

Oprócz żywotnej dla niej treści dała również Wielkopolsce piękno poetyckiego słowa. Dlatego Wielkopolska przyjęła Konopnicką z prawdziwą aprobatą jako własną poetkę.

HALINA PAŃCZYK

NIEMCY I ZABÓR PRUSKI W PUBLICYSTYCE POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Wybuch powstania listopadowego przyjęty został przez niemiecką opinię publiczną bardzo przychylnie. Z dwóch sprzecznych stanowisk, które się ustaliły od czasu III rozbioru w stosunku do Polski, a więc wrogiego i przyjaznego — ten ostatni zyskał wyraźną przewagę. Szczególnie mocno przejawy tego przyjaznego prądu wystąpiły w państwach środkowych i południowych Niemiec, uważających despotyzm carski za podporę absolutyzmu Prus i Austrii, niebezpiecznego dla młodego ustroju konstytucyjnego tych państw. Odnosnie do tych spraw A. Wojtkowski pisze:

„Sympatie polskie liberalnego odłamu narodu niemieckiego nie były zatem bezinteresowne, przynajmniej jeżeli chodzi o polityków, zdecydowanych walczyć z despotyzmem rosyjskim do ostatniej kropli krwi polskiej”¹.

Bardziej ogólnoludzkie, wolnościowe cele przyświecały wystąpieniom poetów i uczonych, dość wspomnieć tylko broszurę profesora uniwersytetu berlińskiego, Friedricha von Raumera, pt. *Polens Untergang*, ostro piętnującą udział Prus w rozbiorach.

Rząd pruski natomiast, choć zachowujący pozory neutralności, głuchy na te głosy, prowadził politykę wrogą powstaniu, politykę pomocy dla carskiej Rosji, zbrojnie ujarzmiającej ziemię polskie. Dawne sojusze i powiązania,

⁵² Szczegóły o włączeniu się Śląska w uroczystości jubileuszowe ku czci Konopnickiej w r. 1902 w obszernym sprawozdaniu podaje „Dziennik Poznański” nr 243 z 1902 r. Artykuły i wiersze na cześć Konopnickiej umieszczają zwłaszcza czasopisma: „Górnoślązak” i „Gazeta Opolska”. Po dokładnym przebadaniu recepcji Konopnickiej na Śląsku można będzie z licznych materiałów wysnuć niewątpliwie wnioski zbliżone do tych, jakie wynikają z popularności Konopnickiej w Wielkopolsce.

¹ A. Wojtkowski, *Stosunek Prus i Niemiec do polskiego ruchu niepodległościowego*. „Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich”. Lwów 1930, s. 617.